GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 46. W Poniedziałek dnia 24. Lutego. **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 19. Lutego.

Dwór królewski przywdzieje jutro, d. 20. Lutego, żałobę na tydzień za J. K. W. Xiężnę Elżbietę Brunświcką.

Berlin, dnia 19. Lutego 1840.

Arnim, Podczaszy.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 18. Lutego.

Na przedstawienie Rady Administracyjnéj Królestwa Polskiego, N. Pan raczył mianowianować Szymona Dziedzickiego Sędziego Sądu Appelacyjnego, Sędzią w Izbie Sądu Najwyższego, w miejsce zmarłego Józefa Faleńskiego.

N. Cesarz i Król, Najłaskawiéj ozdobić raczył P. Perksa; b. Administratora fabryki Bankowéj machin i odlewów żelaznych na Solcu, któréj wyroby, na ostatniéj wystawie w Warszawie za wzorowe uznane zostały, medalem złotym z napisem »za poleznoje« na wstążce orderu św. Anny, na szyi nosić się mającym. — Lody znowu już okrywają Wisłę i śnieg obficie spada.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 8. Lutego.

W gazecie Dorpackiéj czytamy, że po zapadnięciu Najwyższego zezwolenia N. Pana, na podanie ułożonego przez P. Steinkeller bankiera w Warszawie, projektu drogi żelaznéj od Niemna do Libawy, pod zatwierdzenie Namiestnika Królestwa Polskiego, Minister Dóbr Rządowych, na prośbę kupców Libawskich, wydał stósowne rozporządzenie celem ułatwienia inżenierom, wezwanym przez nich i P. Steinkellera, do uskutecznienia niwellacyi pomienionéj drogi, wszelkich sposobów do wykonania takowéj czynności w dobrach rządowych, przez które taż droga przechodzić będzie.

Wposzycie z miesiąca Września 1839 roku Dziennika Ministerstwa Oświecenia Publicznego, w artykule o posiedzeniach Cesarskiéj Akademii Umiejętności, czytamy między innémi co następuje: »Pan Minister zawiadomił Akademią, iż Radca Tajny Turkułł przesłał mu w imieniu JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego kollekcyą z 135 gatunków jaj ptasich, pochodzących z Polski, zebraną przez P. Kozłowskiego, b. dyrektora leśnictwa w Bodzentynie i professora praktycznéj szkoły Leśnictwa w Królestwie, i złożoną J. Xiążęcéj Mości, celem umieszczenia w Muzeum

Petersburskiém. W skutek czego P. Minister przesłał pomienioną kollekcyą Akademii, wraz z wyszczególnieniem, przez P. Kozłowskiego nadesłaném. Wszystko to oddane było pod rozpoznanie P. Brandta akademika, który następnie doniósł, iż przejrzawszy w mowie będącą kollekcyą jaj ptasich, znalazł, że takowa się składa powiększej części z exemplarzy i 123 gatunków, obejmujących w sobie pierwotne rodzaje znacznéj ilości ptaków właściwych Europie, a w téj liczbie rzadkich sztuk. Na konferencyi Akademii uchwalono oświadczenie podziękowania P. Kozłowskiemu.«

Z nad granicy rossyjskiej, d. 5. Lutego. (*Gaz. Szląs.*) — Ostatnie wiadomości o wyprawie do Chiwy głoszą, że wojsko w pochodzie przez stepy w skutek nadzwyczaj tęgich mrozów dużo ucierpiało; tuszą jednakże sobie w Petersburgu, że przyszły raport już z Chiwy datowany będzie. Powrót wojska angielskiego do Buchary przypisują li tylko zamiarowi uważania na operacye Rossyan.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 14. Lutego.

Marszałek Maison wczoraj po 10 dniowéj chorobie, początkowo żadném niebezpieczeństwem nie zagrażającéj, życie zakończył. Z wszystkich jeszcze po Napoleonie pozostałych Generałów nie było żadnego, któryby, prócz Gérarda może tyle sobie, co ten Marszałek, szacunku zjednał. Przeżył on 69 lat i liczną zostawia rodzinę.

Dziś upowszechnia się wieść, że Marszałek Soult i Pan Guizot mocno się poróżnili o instrukcye, jakie nowy Poseł od Ministeryum otrzymał. Pan Guizot miał wczoraj po trzy kroć być w Tuilleryach, i sądzą, że pośrednictwo Króla różnicę zdań tych dwóch dyplomatyków usunie. — Jeden tutejszy dziennik powiada, że PP. Teste i Passy wczoraj do dymissyi się podali.

Generał Sebastiani dziś przybył do Paryża i zaraz się do Prezesa rady ministeryalnéj udał. Domyślają się, że popierał prawo swoje do buławy marszałkowskiej, osieroconéj przez śmierć Marszałka Maison. Miano bowiem Generałowi temu przy odwołaniu go z Londynu przyrzec, że przy pierwszéj sposobności w rzędzie Marszałków umieszczony zostanie. Lecz że armia nie najchętniéjby mianowanie takowe przyjęła, sądzą przeto, że Ministeryum wszelkich użyje sposobności, ażeby Generała Sebastianiego w inny wynagrodzić sposób.

Głoszą, że Minister marynarki wniesie do Izby deputowanych projekt do prawa względem powiększenia osady floty i wybudowania 10 statków parowych o sile 400 koni.

Xiążę Broglie ma być towarzyszem podróży dostojnéj oblubienicy Xięcia Nemurskiego w ciągu jéj podróży we Francyi.

Listy z Madras z dn. 23. Grudnia donoszą, że Rossyanie pod Bokharą między morzem Kaspijskiém i Królestwem Kabul do ziemi indyjskiéj wtargnęli. (?!)

Onegdaj wielkie mnóstwo ludzi na place du Caire się zgromadzało, aby przylepiony na narożniku plakat przeczytać, na którym było napisano: «Tylko gałgański milion dla J. K. W. najdostojniejszego i potężnego Xięcia Nemours, przyszłego dziedzica 15 milionów.« Pod temi wierszami były wizerunki Ministrów i żebraków, a pod nimi słowa: »Biedna Francya! biedni Francuzi!« — Policya czynnie się zajmowała odrywaniem tych paszkwilów.

Głoszą, że prefekt Sekwany żądać będzie od rady municypalnéj miasta Paryża milion franków na koszta chrztu Hrabiego Paryzkiego.

P. Thiers zupełnie się pojednał z Hr. Molé; a ostatni z Marszałkiem Soult.

Prefekt Sekwany udzielił członkom rady municypalnéj następujący wykaz z oświadczeniem, że wkrótce przyjdzie im głosować nad udzieleniem funduszu na uroczystość chrztu Hrabiego Paryzkiego. — Wykaz uczynionych przez miasto Paryż wydatków na rozmaite uroczystości: Koronacya Cesarza 1,745,646 fr., zaślubiny Cesarza z Maryą Ludwiką 2,670,932 fr., urodziny Króla Rzymskiego 600,000 fr., chrzciny X. Bordeaux 668,000 fr., uroczystość Trocadero 600,000 fr., koronacya Karola X. 1,164,097 fr., zaślubiny X. Orleanu 500,000 fr.

Prezes Banku, Hrabia Argout zdał roczne sprawozdanie z działań tego instytutu. Z tego się okazuje że w roku upłynionym ogół opłacanych wexli i zaliczeń w gotowiznie i rentach wynosił 1,454,000,000 fr., kiedy w roku 1838, ogół podobnych działań wynosił tylko 974,000,000 fr. Ogół w obiegu będących biletów bankowych jest w sprawozdaniu w przecięciu na 213,000,000 fr. podany.

Z dnia 15. Lutego.

Monitor umieściwszy wczorajszą odpowiedź Monitora paryzkiego na artykuł w Presse, dodaje: »Oświadczyliśmy w przeszłym artykule, że podane przez gazetę Presse fakta są niedokładne. Dotyczy się to mianowicie szczegółów danych przez ten dziennik względem udzieleń Sprawującego interessa Rossyi, dotyczących się wysłowienia Prezesa Rady i wotum Ministra oświecenia przy sposobności rozpraw nad paragrafem o narodowości polskiéj. Prezes Rady nietylko nie jest w kłopocie, jakąby na udzielenie to dać miał

odpowiedź, lecz słowa swoje na mównicy wyrzeczone zeznał i potwierdził. Słowa te zgodne są z zasadami, których Francya względem tego ważnego pytania zawsze broniła i bronić będzie. Zresztą zostawiamy to gazecie Presse objaśnić tę wątpliwość, jaką drogą o kroku tym Pana Medem w chwili, gdy go uczynił, tak dokładną powzięła wiadomość i z jakiego to źródła te doniesienia wypływają, stósownie do których rząd tak niegodną odgrywa rolę." — Na to nieco zawiłe i ciemne oświadczenie gazety urzędowéj odpowiada Presse: «Musimy przedewszystkiém oświadczyć, że w artykule naszym o podanéj przez rząd rossyjski nocie tylko o wotum Ministra oświecenia, nie zaś o odezwie Prezesa Rady mowa była. Monitor tak łaskaw, że to opuszczenie prostuje i potwierdza tym sposobem prawdziwość naszego udzielenia; zadaje sobie nawet pracę dołączenia, iż nam zostawia objaśnienie rzeczy, jakim sposobem o czynie tym Reprezentanta Rossyi myśmy się dowiedzieli. Zostawia więc nam hojnie obszerne pole rozumowania, tymczasem zaś przestajemy na powtórzeniu jego własnych, istotnie wybornych zeznań: 1) Prezes Rady nietylko nie jest w kłopocie, jakąby na udzielenie to dać miał odpowiedź, lecz przeciwnie wyrzeczone na mównicy słowa zeznał i potwierdził, 2) pozostawia to Monitor gazecie Presse, obwieścić, jaką drogą o kroku Pana Medem, w chwili, gdy go uczynił, wiadomość odebrała. Jeżeli Prezes Rady słowa swe na mównicy wyrzeczone zeznał i potwierdził, musiał być koniecznie do tego wezwany, a jeżeliśmy o kroku Pana Medem w chwili, gdy go uczynił, zawiadomieni zostali, wynika ztąd koniecznie, że Pan Medem krok taki istotnie uczynił. Ale co większa i gorsza, Prezes Rady wczoraj słów na mównicy wyrzeczonych jeszcze nie potwierdził; być może, że to dzisiaj uczynił. Nie wiemy tego; wiemy tylko, cośmy powiedzieli, a powiedzielim tylko tyle, co się z prawdą ściśle zgadza.«

Pan Guizot jutro się uda do Londynu.

Zdaje się być rzeczą niezawodną, że Rossya nową zawarła pożyczkę 60 milion. rubli z domami Hope w Amsterdamie, Fraenkel w Warszawie i Stieglitz w Petersburgu.

Anglia.

Izba niższa. Posiedzenie d. 13. Lutego. — Część tego posiedzenia przepędzono na obradach nad szeregiem wniosków Pana Herriesa. Składający te wnioski, który za ostatnich Ministeryów torysowskich różne urzędy piastował, był on Dyrektorem mennicy, Kanclerzem Izby skarbowéj i Sekretarzem wojny, — żądał złożenia wykazów wypadku w dochodach w ciągu lat 1831. do 1840., ilości fundowanego i niefundowanego długu i innych przedmiotów finansowych, przy czém naturalnie miał zamiar czynienia Ministeryum zarzutów z powodu teraźniejszego niekorzystnego stanu skarbu. Kanclerz Izby skarbowéj oparł się temu wnioskowi z przyczyny braku przykładu podobnego żądania, i żeby się to z służbą publiczną nie zgadzało; bo rzecz ta tylkoby rząd kłopotu niepotrzebnego nabawiła i zaszkodziłaby kredytowi krajowemu. Ale radykaliści wspólnie z Torysami działali, a tak wniosek Pana Herriesa, gdy jeszcze Pan Hume i Sir G. Clerk za nim, a Minister handlu, Pan Labouchere, przeciw niemu przemówili, 182 głosami przeciw 172, zatém antiministeryalną większością 10 przyjęto.

Z Londynu, dnia 14. Lutego.

Gazety tutejsze zawierają w ostatnich swoich numerach obszerne doniesienia z Chin i Indyi wschodnich, zgadzające się co do głównéj treści z wiadomościami, jakieśmy dawniéj przez Alexandryą odebrali. Znajdują się między niemi korespondencye między Kapitanem Elliotem a władzami chińskiemi i ogłoszenia, wydane przez pierwszego, gdy ostatni zawarty z niemi układ nagle znowu zgwałcili. Gdy się bowiem dwa okręty w skutek tego układu na przeznaczone dla nich stanowiska udać chciały, aby towary swe wyłożyć, zostały od Chińczyków w zdradziecki sposób zabrane; Kapitanowie przeto Elliot i Smith udali się z okrętami wojennemi „Volage" i „Hyacinth" do Chumpy, w celu zaniesienia o to zażalenia do Nadkommissarza Lina. Gdy się zbliżali, wyszedł przeciwko nim Admirał chiński Kwan, wywodzący ród swój od Cesarza Kwan-Fu-Izi, z 29 dschunkami wojennémi, w oczéwistym zamiarze, aby okręty angielskie opasać, je zahaczyć i z przemagającą siłą żołnierzy morskich w niewolą wziąść. Kapitan Schmit kazał zatém po wydaném naprózno ostrzeżeniu, ognia dać do tych dschunków i wielkie między niémi zrządził spustoszenia. W skutek téj klęski Admirał Kwan urząd swój złożyć miał, zaś o dalszych postanowieniach Gubernatora Lin, mającego też władzę wojskową i mieniącego się dyrektorem kollegium wojennego, nic dotychczas niewiemy. Dziwią się bardzo, że przy odejściu ostatnich wiadomości z Macao, dn. 7. Listopada, jeszcze żadne instrukcye ani wzmocnienia z Anglii nie nadeszły. — Z Indyi Wschodnich nadeszły urzędowe doniesienia o wspomnionem już zdo-

byciu Kelatu, którego Radsza, Muerab Chan, wojsko angielskie w pochodzie do Kabulu często niepokoił i zaczepiał. Kelat, miejsce warowne, wojsko angielskie pod dowództwem General-Majora Willshire szturmem zdobyło i załogę z przeszło 2000 ludzi złożoną w pień wycięło. Radsza sam z całym orszakiem swoim poległ; walka jeszcze była zaciętszą, aniżeli pod Ghisni. Anglicy wielką w Kelacie znaleźli zdobycz.

Nadeszłe wczoraj z Chin i z Stanów Zjednoczonych wiadomości szkodliwy wywarły wpływ na fondy angielskie, których stan w skutek wojennych tych nowin wielkiego doznał zachwiania.

Okręt „Sheridan" przywiózł wiadomości z Nowego Yorku, sięgające do d. 25. Stycznia. Dnia 23 przesłał Prezes pod względem północno-wschodniej granicy jako odpowiedź na rezolucye senatorów państwa Maine ważne poselstwo Senatowi. Zawierało ono całą korrespondencyę między posłem angielskim Fox, Sekretarzem Stanu Forsyth i Gubernatorem Maine pod względem zajęcia części spornéj ziemi państwa Maine przez wojsko angielskie. Na wniosek dwóch Senatorów część téj korrespondencyi przeczytano, mianowicie listy PP. Fox i Forsyth, w których obaj się żalą, że przyjęte przez Generała Scott i General-Porucznika Sir John Harvey stypulacye przez państwo Maine równie jak przez władze angielskie nadwerężone zostały. Zajęcie granicy przez wojsko angielskie usprawiedliwiał Pan Fox pogłoską, że Maine układy te naruszać postanowiło, które za pośrednictwem Generała Scott w Marcu między Gubernatorem Nowego Brunświku i Gubernatorem Mainy zawarte zostały. Pogłoska ta zdaniem Pana Fox w ostatniém poselstwie Gubernatora Fairfield do legislatury w Maine potwierdzoną została. P. Forsyth przeciwnie pochód wojska angielskiego poczytuje czynem zupełnie nieprawnym i jawném nadwerężeniem zachodzących między obydwoma rządami układów, wynurza jednak nadzieję, że rząd angielski podzielając to zdanie, wojsko swe cofnie. Korrespondent z Ameryki sądzi, że chociaż korrespondencya ta z wielkiém prowadzona umiarkowaniem, jednak pokojowi zagraża i zagubne skutki wydać może.

Z Malty odebrano tu wiadomości z dnia 1. Lutego. Stósownie do «Mediterraneo« krążyła tam powszechnie pogłoska, że cztery mocarstwa ostateczne załatwienie spraw Wschodu Anglii powierzyły, celem obronienia całości państwa Ottomańskiego; za nadejściem wiosny spodziewają się rozpoczęcia wykonania środków już uchwalonych. Głoszono oraz na Malcie, że w skutek napadu Arabów na Anglików w Aden, korpus 6000czny angielsko-indyjski tam wysłano, który nie doznawszy nigdzie oporu już do Mokki się posunął.

Uwaga Ministrów przy sposobności rozpraw o stanie marynarki, iż nie ma powodu zwiększania sił morskich, ponieważ wszędzie pokój panuje, spowodowała gazetę Times do wyświecenia stósunków, w jakich Anglia obecnie w rozmaitych częściach świata zostaje. Zwraca uwagę na Chiny, Amerykę, Lewant, szydząc z oświadczeń ministeryalnych, prawdzie wbrew się sprzeciwiających. Z największą wszelako dokładnością rozbiera ona stan spraw w Azyi środkowéj: « Anglia (powiada) prowadzi wojnę w Azyi środkowéj, bo przez zdobycie Ghizni, jakkolwiek świetnie i pomyślnie dokonane, wojna tam jeszcze się nie skończyła. Klęska Dost Mohammeda nie ujęła Xięciu temu otuchy. Persya drogą pokoju teraz to otrzymała, czego przed 18 miesiącami w wyprawie przeciw Heratowi dostąpić nie mogła. W skutek poddania się Kamrama, nienawidzącego Anglików, pod zwierzchnictwo Szacha, Persya zamiar swój utorowania sobie drogi do zachodnich granic Indyi osiągnęła, który to zamiar zniweczyć głównym wyprawy naszéj do Indusu było celem. Musimy więc to sprzymierze zwalczać, które gdyby już przed 18 miesiącami istniało, Anglia z wojskiem w trójnasób większém, od ówczesnego, nicby jednak nie wskórała. Wszakże nierównie większe jeszcze niebezpieczeństwo w północno-zachodnim Afghanistanie potędze naszéj zagrażać zaczyna. Rossya ciągnie ku Chiwie i Oxus. Ona niewiele rozprawia, lecz wprost maszeruje i z wojskiém w dwójnasób liczniejszém od tego, z którem Anglia na Dost Mohameda i Persyą porwać się ośmieliła. W Chiwie Rossyanie ledwo na 600 mil angielskich od zajętego przez Sir Johna Keana kraju odlegli. Więcéj — zdaje się — powiedzieć nie trzeba, aby pokazać, że nie wszystko w stanie tak głębokiego pokoju, jak ministrowie sobie pochlebiają.«

Posiadacze tutejsi papierów Hiszpańskich wręczyli tutejszemu posłowi Hiszpańskiemu ostrzeżenie, w którém protestują przeciw wydaniu Hiszpańskich papierów u Bankiera Ardoin w rękojmi złożonych.

Według obliczenia na rozkaz izby niższéj drukowanego, Król Belgów z oznaczonéj pierwiastkowo rocznéj pensyi 50,000 funt. szt. pobiera tylko jeszcze 15,000 funt. szt. Reszta zwraca się.

Hiszpania.

Z nad granicy Hiszpańskiéj.

Mas de las Matas, dn. 2. Lutego. Cabrera zupełnie znowu wyzdrowiał a dzisiaj w wszystkich mu poddanych miastach i wioskach Te deum odśpiewano; dowiedzieliśmy się o tém z proklamacyi, któréj kilka egzemplarzy nam przysłano. W Castellote i w innych miastach urządzono z tego powodu publiczne rozrywki ludu, walki byków i t. p.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 8. Lutego.

Piszą z Rzymu, że Xiążę Bordeaux wrócił tam z Neapolu pierwéj nim się spodziewano, i wyjazd jego do Gorycyi jest na dzień 3. b. m. oznaczony. Przy nim znajdowali się Xiążęta Montbel i Levis. Jak mówią, Xiążę Levis nie będzie mu towarzyszył do Niemiec, ale z Florencyi wróci do Francyi.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 29. Stycznia.

(*Dostrzegacz austryacki.*) — Ośmdziesięcioletni W. Wezyr Chosrew-Basza dostał był w ciągu przeszłego tygodnia febry gastrycznéj, która niebezpieczeństwem życia zagrażała; wszelako przychodzi znowu do siebie i choroba, jak się zdaje, minęła. J. Wysokość Sułtan zaszczycił Baszę osobistemi odwiedzinami i raczył mu oświadczyć czuły swój udział.

Stósownie do wiadomości z Smyrny z dnia 26. Stycznia Admirał Lalande ciągle przebywa w Wurli. Admirał Stopford otrzymał wyraźny rozkaz, aby z flottą swoją na tymczasowém stanowisku pozostał. On sam dla poratowania zdrowia uda się do Malty, a w miejsce jego tymczasowo dowództwo obejmie Admirał Louis z Malty.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dobry byt pomiędzy mieszkańcami po wsiach w naszym departamencie widocznie się wzmaga. Pomyślne ceny zboża w ogólności w ostatnich latach znacznie się do tego przyłożyły; najwięcéj jednak już po większéj części ukończone regulacye i separacye. Gdzie takowe już dawno ukończono i dość znaczne stąd wynikłe koszta posplacano, już teraz zamożnych wieśniaków znaleść można. Przekonanie o wolnéj własności i niepodzielnym zysku z roli zachęca coraz bardziéj lud do przemyślnego uprawiania roli i utrzymania osięgniętego zysku przez zaprowadzanie oszczędności. Zewnętrzna postać domów i wewnętrzne urządzenie tychże dowodzą najpewniéj zmiany sposobu myślenia właściciela i odróżniają go widocznie w téj mierze od włościan, zostających jeszcze w zawisłości od swych panów, którzy dotąd jeszcze całe swe szczęście na wódce zakładają. Dobry byt po większéj części miast o wiele niestety wstecz za włościańskim pozostał. — Prócz stołecznego miasta całéj prowincyi, Poznania, mało się tylko takich znajduje, w którychby się przemysł i handel wzmagały i gdzieby o zamożności mieszczan twierdzić można. Główną przyczyną tego jest stósunkowo zanadto wielka liczba miast, z których większa część zawdzięcza swój początek nie istotnéj potrzebie, ale tylko samolubstwu pojedynczych panów. Ci bowiem jedynie dawniéj głównych dochodów w dobrach swoich z propinacyi szukając, zakładali za zezwoleniem królewskiém miasta, na to się tylko oglądając, aby na jarmarkach jak najwięcéj piwa swego i wódki sprzedać mogli. Na to zaś bynajmniéj się nie oglądali, czyli położenie miasta nad jaką spławną rzeką lub w należycie zaludnionéj okolicy zdoła zapewnić byt miastu temu i nastręczyć sposobność rzemieślnikom do rozwijania przemysłu i handlu. Z téjto więc przyczyny powstała stósunkowo zanadto wielka liczba rzemieślników, a ci odbyt swych wyrobów jedynie na samo miasto i najbliższą okolicę ograniczać muszą. Naturalną więc jest rzeczą, że miasta takowe są po większéj części zamieszkałe przez biednych rzemieślników, pozbawionych majątku rolników i żydów, i że rynek lub kilka dachówką pokrytych domów jedynie je od wielkich wsi odróżniają. Zważywszy nadto, że w dawniejszém Królestwie polskiém, gdzie tylko był pan i poddany, stan średni, owa odwieczna kolebka i szkoła pomyślności miejskiéj i przemysłu, nigdy się rozwinąć nie mógł, że topograficzne położenie kraju mało jest uzdatnione do handlu i rzemiosł, że wewnętrzne i zewnętrzne burze kraj ten przez kilka wieków pustoszyły; że przemysłem zajęci mieszkańcy miast pod ciężarem przymusu dziedziców i podatków upadali; że w skutek zupełnego braku szkół porządnych mieszkańcy się demoralizowali; że żydowskie szachrajstwo zakwitanie każdego wielkiego handlu przytłumiało, i że nareszcie zamknięcie granicy rossyjskiéj kwitnące jeszcze tu i owdzie sukiennictwo i handel suknem do szczętu zniszczyło; łatwo się przekonamy, że i dwudziesto pięcioletni pokoj i zabiegi mądrego i sprawiedliwego rządu ubóstwa tych miast usunąć nie mogły. — Zaprzeczyć jednak nie można, że w wielu miastach przemysł silniejszy rozwijać się zaczyna. — W znacznéj liczbie tychże zaprowadzenie nowéj ordynacyi miejskiéj z 1831

roku przyczyniło się do lepszego urządzenia gmin. Prawo z dn. 1. Czerwca 1833 częścią do gmin tych przyłączyło, częścią pod takowe poddało kahały żydowskie, zostające pod dozorem regencyi i w korporacye zamienione. Prawa z dn. 13. Maja 1833 uwolniły rzemiosła miejskie od przymusu dziedziców i podatków, i takowym teraz tylko jeszcze abluicye całkiem się rozwinąć nie dozwalają. — Postępujące naprzód regulacye wzmagają dobry byt włościan, a w równi z tym i mieszczan, podczas gdy i po miastach wolne osady rolnicze zakwitać zaczynają. W skutek nowego urządzenia władz sądowych tutejszéj prowincyi znaczna liczba wykształconych urzędników żyje w pośród mieszczan i dla własnéj potrzeby podsycają wzrost przemysłu, sztuki, rzemiosł i nauk. — Lepiéj urządzone szkoły rozprzestrzeniają światło między wzrastającem pokoleniem i podwyższają moralność, podczas gdy uporządkowana i czynna policyjna i komunalna administracya zakwitające życie po miastach wzmacnia i utwierdza.

— „Dziennika Domowego" wyszedł Nr. 7 i zawiera: 1) powieść Kozacką, „Termolamę", przez Michała Czajkowskiego. 2) Listy z nad brzegów Renu przez S. Witwickiego. 3) O moralności dla kobiet, przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową. Ciąg dalszy. II O charakterze kobiet. 4) Poezya. Pieśń gminna. 5) Rozmaitości. 6) Mody i Objaśnienia ryciny.

Ze Lwowa — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego" pod Redakcyją F. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 6. i obejmuje: 1) Ogólne wyobrażenie o życiu jestestw organicznych i wpływie na nie ciepła, światła, wody i powietrza atmosferycznego. 2) Jak poznawać, czy nasiona olejne lub zbożowe do siania są zdatne. 3) O karmieniu nierogacizny. 4) Lekarstwo na robaki u koni i bydła. 5) Jakie korzyści przyniosły mechaniczne przędzenia we Francyi. 6) Dla czego u nas cukier hamburski taniéj kosztuje, niż wiedeńskiego rafinatu. 7) O żelaznym dachu. 8) Użytek amoniaku do czyszczenia wszelkiego rodzaju sukien.

Pantofle Diderota. — Diderot otrzymał piękne, karmazynowe pantofle w podarunku. Wdziawszy je rzekł sam do siebie: „Nie jestto w porządku, ady nogi lepiéj były ubrane niż głowa." W skutek tego rozumowania kupił sobie Diderot aksamitną czapeczkę. W tem postrzegł filozof nową sprzeczność w swoim ubiorze. Reszta bowiem odzienia jego nie zgadzała się z ubiorem jego nóg i głowy, z tąd wypadła konieczność sprawienia sobie nowego szlafroku. Ubior ten podobał się filozofowi; lecz na stoliku, który czarną i brudną skurą był owleczony, brukał piękny szlafrok podczas pisania. Postanowił więc kupić nowy stołik. Poczem rzekł do siebie, „Jest to niesłuszna, przecież książkom moim winienem wszystko co posiadam, przeto niegodzi się, abym ja lepiéj od nich był ubranym;" kazał więc przywołać introligatora i zalecił, by mu bibliotekę porządnie oprawił, a ten ją skórką moroquin przyozdobił. Lecz świetne przyozdobienie książek tak mocno odbijało od staréj półki, na któréj książki spoczywały, iż Diderot nową szafę z pięknego drzewa dla nich sprawić był przymuszony. Nie na tem koniec; reszta mebli, równie jak i inny ubiór, nie zgadzały się z przedsięwziętem niektórych sprzętów upiększeniem. Słowem, darowane, piękne pantofle przymusiły Diderota nie tylko do sporządzenia odzieży i sprzętów swoich, ale nawet do upiększenia całego pomieszkania.

W paryzkim dzienniku „La Gastronomie" pod względem nowo założonego piekarstwa wiedeńskiego, czytamy co następuje: „Było już bardzo na czasie, aby się professyja piekarska z swego poniżenia podniosła. Pan Felix przy ulicy Vivienne pod liczbą 35, miał wprawdzie przykrą utarczkę z starym zwyczajem i zawiścią swych spółzawodników; jednakże nie stracił odwagi; a następca i zięć jego p. Frischmuth, trzyma się statecznie nowego ulepszenia w chlebie i pieczywie różnego rodzaju; jakoż znakomitsze osoby stolicy naszéj, zwiedzają często jego eleganckie sklepy i maślanym tudzież śmietankowym preclom (Brecel au beurre et à la crème) oddają należytą pochwałę. Atoli w tych czasach powstał straszny spółzawodnik pana Frischmutha. Jestto niejaki pan Zang z Wiednia, który zaraz w samym środku przy ulicy Richelieu sklep swój założył. Będzie temu cztery tygodnie jak ten sklep jest otworzony, ale odtąd tłum ludzi wcale go nie opuszcza. Wewnątrz, zewnątrz, zgoła ze wszystkich stron publiczność się do niego ciśnie. Z ciekawością zaglądają weń ludzie, jak przez szklanne szyby do domów, w których przedają obrazy na skręcie ulicy Véro-Dodat, albo przy ulicy Coq-Saint Honore. I cóż tam ujrzysz? Smakownie przyozdobione sale, prawdziwe budoary tak okazałe jak sale dla baletniczek, w których są zwierciadła, draperyje i wszystko, co tylko przepych ma najwyszukańszego; ujrzysz tam chleb, ale jaki chleb! żółty u góry, a u spodu podobnie jak brioches pozłacany! Następnie ujrzysz tam nietylko wszystkie płody francuzkiego, ale nawet utwory zagranicznego a w szczególności wiedeńskiego smakowego pie-

czywa, jako: (Kugelhupf) pączki, (Krapfen) strudle, presburskie sucharki i t. d. Nie zastraszaj się barbarzyńskiemi ich nazwiskami, skosztuj tylko, a w krótce inaczéj o nich mówić będziez. Już dawno pasorzyci ocenili należycie te gatunki pieczywa: (On regarde encore, non seulement tous les produits de la pâtisserie française, mais tous ceux de la pâtisserie étrangères, et plus specialement de celle de Vienne, tels que Gugelhupf, Krapfen, Strudel, biscuits de Presbourg etc. etc. Que la barbarie des noms ne vous effraie pas; mangez, manges toujours, et vous m'en direz des nouvelles. Il ya long temps que ces gateaux sont apprèciès par les gourments de tous les pays). System pana Zang zaleca się przed wszystkiemi dotąd znanemi: 1) Nowym stystemem kiszenia, przez które ciastko lekszem i do strawienia snadniejszem się staje, nie tracąc bynajmniéj z swoich części posilających: 2) nowym sposobem pieczenia parą, która chlebowi tak smakowną kruchość, a powierzchni jego tak naturalną śklistość nadaje, jakiéj dotąd żaden piekarz paryzki do skutku nie przyprowadził. A że zakład ten trzy razy na dzień wszelkiego rodzaju świeżego pieczywa dostarcza, dlatego też w oznaczonym czasie każdy dóm niem zaopatrzyć się może. Pisze się tylko parę słów i posyła przez małą pocztę do pana Zanga, podobnie jak do dyrektora teatru albo do jakiego deputowanego. Czegoż więcej żądać? — Dziennik »Constitucionell« wyraża się w téj mierze jak następuje: »W ostatnim czasię rozprawiano niemało o zastawie stolu i xiążęcych śrebrach stołowych, z których pierwszą dla pewnego xięcia, a drugie dla bankiera naszej stolicy sporządzono; atoli niewiele osób dostąpiło tego zaszczytu takowym się przypatrzyć. Co zaś małym kosztem od każdego zwiedzonem być może, jestto sklep nowo zjawiony, który pod ten raz każdego wieczora tysiącem świateł okolicę giełdy oświeca, sklep ten nie tylko, że jest dziwem przemysłowości; ale nawet reformą całego piekarstwa. Nie pojmujemy dlaczego się jeszcze sprawą zboża zajmują! Wszakże chleba już nie ma; chleb jest tylko snem, urojeniem, odtąd piekarczyki już tylko jako mitologiczne podania istnieć będą. Przypatrzmy się tylko nadmienionemu zakładowi. Tam przekonamy się jak idealną odmianę owa powszednia i zwyczajna żywność, którąśmy dotychczas chlebem zwali i która do tylu nieładu, buntu i nieszczęsnych przypadków powodem była, na siebie przybrać jest w stanie! Tam, w niedostatku chleba, znajdziesz sucharki i fantastyczne ciasta; następnie ujrzysz tam wiedeńskie kanapy, wiedeńskie fotele, wiedeńskie rury gazowe; za sklepem spostrzeżesz Więdenki, a u okien wiedeńskie firanki. Rzeczą zaś najtrudniejszą jest rozeznanie pieczywa tego zakładu, bo chcąc wnijść do téj świątyni, trzeba przez natłok ciekawych się przedzierać, a wychodząc narażasz się na niebezpieczeństwo, aby cię ciżba w tryumfie z sobą nie wyniosła. Jakkolwiekbądź, jednak na widok tego dziwnego sklepu wstrzymać się nie można od wykrzyku z westchnieniem: Towarzystwo w swoich węgłach wzruszone: piekarze nikną! (La socièté s'ecroule par sa base: les boulangers s'eu vont!) —« (Z Roz. Lw.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu, Wydział I.

Dobra szlacheckie Młynowo w powiecie Odolanowskim, sądownie oszacowane na 7581 Tal. 3 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 22. Czerwca 1840. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:

1) opiekuń nieletniego Wiktora i Józefa rodzeństwa Rzepeckich,
2) Teofila z Malczewskich zamężna Swierczyńska,
3) sukcessorowie Elźbiety Malczewskiéj,

zapozywają się na takowy niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 6. Listopada 1839.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu Wydział I.

Dobra szlacheckie Brodowo w powiecie Szredzkim, sądownie oszacowane na 49398 tal. 7 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 30. Lipca 1840 przed południem o godzinie 10éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 18. Stycznia 1840.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczne wyścigi konne i wystawa zwierząt, odbędą się w dniach od 2. do 4. Lipca na miejscu roku zeszłego w tym celu użytém.

Wydany w téj mierze program, oddzielnie Szanownym Członkom przesłany będzie.

Poznań, dnia 9. Lutego 1840.

Willisen, Wice Prezes. Bitter, Sekretarz jeneralny

towarzystwa polepszenia chowu koni, rogacizny i owiec w prowincyi Poznańskiéj.

OBWIESZCZENIE.

Separacya w następujących, do ekonomii Jereckiéj należących, w powiecie Kościańskim położonych włościach, jako to:

a) regulacya, odkup robocizn i danin in natura, tudzież zniesienie spólności w Wyrzece, w połączeniu z rozdrobieniem tamecznego folwarku i obredy leśnéj,

b) regulacya i zniesienie spólności w Dalewie,

c) regulacya i zniesienie spólności w Stankowie, w połączeniu z rozdrobieniem spadłego na Dominium, niegdyś emfiteutycznego sołtystwa i obredy leśnéj,

zostały z polecenia tutejszéj Królewskiéj Regencyi przygotowane i aż do przyjęcia recesów doprowadzone.

Stósownie do przepisów w §. 25. do 27. ustawy z dnia 30. Czerwca 1834 zawartych wzywają się niewiadomi interesenci wymienionych powyżéj czynności na termin, celem przełożenia planów separacyi i ich deklarowania się względem nich na

dzień 15. Kwietnia r. b.

w kancellaryi ekonomicznéj w Jerce przed podpisanym Kommissarzem wyznaczony, z tém ostrzeżeniem, iż niestanąwszy, seperacye w sposobie w jakim z wiadomemi interesentami przyjdą do skutku, nawet w razie pokrzywdzenia za ważne względem siebie uważane będą.

Poznań, dnia 4. Lutego 1840.

Kommissarz ekonomiczny i specyalny:
Zimmermann.

Handel mój wina przeniosłem z dniem 18. b. m. z kamienicy w rynku Nr. 59. zaraz obok do kamienicy Wgo Kałuby, Sekretarza regencyi, Nr. 60

Wchód z Wrocławskiéj ulicy.

uwiadomiając, polecam się najuniżeniéj.
Michał Żupański.
Poznań, dnia 20. Lutego 1840.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 16. Marca r. b. o godzinie 10. zrana sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotową zaraz zapłatę na dziedzińcu domu Ziemstwa 34 barany pochodzące z zarodowéj owczarni, na który chęć kupienia mających się niniejszém wzywa.

W Poznaniu, dnia 21. Lutego 1840.

Dyrekcya owczarni zarodowéj.

OBWIESZCZENIE.

W pewnéj administracyi większych dóbr, zajmującéj się wszystkiemi gospodarstwa gałęziami, znajdzie natychmiast za stósownem wynagrodzeniem uczeń gospodarczy pomieszczenie. O miejscu udzieli wiadomość expedycja gazet W. Dekera i spółki w Poznaniu.

Prawdziwe angielskie pióra stalowe z fabryki Henry & Colman w Londynie, tak dobre jak ich jeszcze nigdy nie było można dostać, tuzin po 10, $7\frac{1}{2}$ i 5 sgr.; tudzież prawdziwie romańskie struny na skrzypce i gitarę nadzwyczaj pięknego dźwięku, poleca

księgarnia E. S. Mittler.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 20. *Lutego* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$73\frac{5}{8}$	$73\frac{1}{8}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{12}$	$101\frac{11}{12}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{12}$	$101\frac{11}{12}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{3}{4}$	$105\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	102
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{1}{4}$	—
Złoto al marco	—	215	—
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$12\frac{2}{3}$	$12\frac{1}{6}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{5}{12}$	$9\frac{11}{12}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 19. Lutego 1840. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	1	29	3	2	2	6
Zyta	—	29	6	1	2	—
Jęczmienia dt.	—	22	—	—	24	—
Owsa dt.	—	18	6	—	20	—
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	1	—		1	5	—
Ziemiaków dt.	—	9	6	—	10	—
Siana cetnar	—	19	—	—	20	—
Słomy kopa	4	20	—	4	25	—
Masła garniec	1	17	6	1	22	6
Spirytusu beczka	13	—	—	13	10	—